

Janusz Malinowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 12/9(129), 63-66

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tujemy) w postaci przydzielenia nam trzyizbowego, liczącego przeszło 60 m. kw. lokalu w jednej z najładniejszych willi w mieście, w odległości ok. 200 m od budynku sądowego. Wymaga to nieraz długoletnich starań, ale na pewno warte jest zachodu.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Czy znaczne pogorszenie się stanu zdrowia może być traktowane jako samodzielny czynnik warunkujący przyznanie renty? Czy praca w okresie inwalidztwa jest bez znaczenia dla prawa do renty?

Osoba zainteresowana, po przepracowaniu 5 1/2-letniego okresu, wystąpiła w 1958 r. o rentę inwalidzką. Uznano ją za inwalidkę najpierw III grupy, a potem od 1958 r. — II grupy, renty jednak odmówiono, ponieważ powodująca niezdolność do pracy choroba Little'a powstała u zainteresowanej jeszcze w okresie dzieciństwa. Zainteresowana, czując się po pewnym czasie lepiej, ponownie przystąpiła do pracy i przepracowała blisko 6 lat, ostatnio jednak jej stan zdrowia pogorszył się o tyle że musiała się zwolnić z pracy.

ODPOWIEDŹ:

Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6) renta inwalidzka przysługuje pracownikowi, który spełnił łącznie następujące warunki:

- 1) ma wymagany okres zatrudnienia (zgodnie z art. 24 cyt. ustawy wynosi on dla osób, które ukończyły 30 lat, 5 lat),
- 2) stał się inwalidą wskutek wypadku w zatrudnieniu, choroby zawodowej lub innych przyczyn,
- 3) stał się inwalidą w okresie zatrudnienia lub w równorzędnym z okresem zatrudnienia albo w ciągu 18 miesięcy, a w razie choroby zawodowej — w ciągu 2 lat po upływie tych okresów.

Osoba zainteresowana odpowiada warunkom wymienionym w pkt 1 i 2 ust. 1 cyt. przepisu, ale zgodnie z ustaleniem lekarzy stała się inwalidką jeszcze w okresie dzieciństwa, a więc przed podjęciem zatrudnienia. W tego rodzaju stanie faktycznym organy rentowe, opierając się na cyt. wyżej przepisie, wobec niespełnienia wszystkich warunków w nim wymienionych zmuszone są w zasadzie odmawiać przyznania renty inwalidzkiej.

Sprawa ta była uregulowana w sposób podobny również pod rządem dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1954 r. Nr 23, poz. 98), a mianowicie w art. 34 ust. 1, zgodnie z którym renta inwalidzka przysługiwała pracownikowi, który miał wy-

magany okres zatrudnienia i stał się inwalidą w czasie zatrudnienia lub w ciągu 2 lat po ustaniu zatrudnienia.

Istotną zmianą w stosunku do dawnego przepisu jest tylko skrócenie okresu, w którym pracownik po ustaniu zatrudnienia może się stać inwalidą (jeśli nie stał się nim w czasie zatrudnienia) z 2 lat do 18 miesięcy.

Przepis więc art. 23 ustawy z 23 stycznia 1968 r. jest nawet ostrzejszy od poprzednio obowiązującego przepisu art. 34 dekretu z 25 czerwca 1954 r., ale dla wypadku, w którym inwalidztwo powstało przed zatrudnieniem, zawiera normę analogiczną.

Oba przepisy budziły zastrzeżenia i wątpliwości nie tylko wśród pracowników ale także wśród prawników stykających się z powyższym zagadnieniem przed organami ZUS-u i w sądach. Rodziło się pytanie, czy przepis nie jest zbyt rygorystyczny, czy osoby będące inwalidami od czasu dzieciństwa nie powinny korzystać z ulg w otrzymywaniu renty inwalidzkiej.

Trzeba jednak pamiętać, że istotą zaopatrzenia emerytalnego pracowników jest przyznawanie im emerytur i rent jako ekwiwalentu za ich pracę, gdy jej już ze względu na wiek lub zdrowie pełnić nie mogą. Praca musi być rzeczywista, pełnowartościowa i podejmowana celem zapewnienia sobie i bliskim egzystencji, a nie pod kątem widzenia przepracowania minimum okresu potrzebnego do uzyskania renty.

Jeśli ktoś jest inwalidą zupełnie niezdolnym do pracy, to w zasadzie nie powinien pracować, a jeżeli jest częściowo niezdolny, to może podjąć lżejszą, dostępną dla niego pracę i wykonywać ją aż do osiągnięcia wieku starczego bądź też do nastąpienia takiego pogorszenia stanu zdrowia, który uniemożliwi mu jej kontynuowanie.

Tu właśnie dochodzimy do sedna zagadnienia poruszonego w postawionym pytaniu.

Bogate orzecznictwo Trybunału Ubezpieczeń Społecznych dawno już przyjęło zasadę, że pracownik, który rozpoczął zatrudnienie w stanie inwalidztwa, może nabyć prawo do renty inwalidzkiej, ale dopiero wówczas, gdy stan jego zdrowia uległ istotnemu pogorszeniu. Zasada ta jest wyrażona w wyroku TUS z dnia 14 września 1956 r. II Tr 1313/55 (Zbiór orzeczeń TUS 34/1956 — Przegląd Ubezpieczeń Społecznych nr 12/1956, OSPiKA 127/1958), a następnie powtórzona w późniejszych wyrokach, np. z dnia 3.X.1958 r. III Tr 422/58, z dnia 29.X.1962 r. IV Tr 1775/62 i w wielu innych.

Zasadę tę podzielił również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 1962 r. (III Pu 13/62) uznając, że pracownik mógłby mieć prawo do renty inwalidzkiej, gdyby w stanie jego zdrowia po dacie podjęcia pracy nastąpiło istotne pogorszenie i gdyby stał się on niezdolny do wykonywania zatrudnienia.

Podobnie sformułowany został pogląd na omawiane zagadnienia w wyroku TUS z dnia 5 czerwca 1959 r. II Tr 609/58 (Zbiór orzeczeń TUS 24/1959 — OSPiKA 321/1960 i „Państwo i Prawo” nr 8—9/1960, str. 458), w którym czytamy: „U osób, które podjęły zatrudnienie przy zmniejszonej zdolności do zarobkowania, ocena spełnienia przez nie warunku inwalidztwa z art. 34 dekretu o p.z.e. ogranicza się do oceny zmian w stanie zdrowia, które nastąpiły po objęciu zatrudnienia.”

Zacytować wreszcie należy charakterystyczne sformułowania dla danej sprawy zawarte w wyroku TUS II Tr 609/58 z 5.VI.1959 r.: „Dekret o p.z.e. nie zawiera żadnego przepisu wykluczającego z góry możliwość nabycia uprawnień do przewi-

dzianych w tym dekrete świadczeń przez osoby, których zdolność do zarobkowania jest ograniczona wskutek kalectw lub schorzeń wrodzonych, nabytych w dzieciństwie lub powstałych przed objęciem pracy."

Stan faktyczny we wszystkich cytowanych wyżej orzeczeniach był taki, że pracownik przed podjęciem zatrudnienia był już inwalidą co najmniej III grupy, a następnie po podjęciu zatrudnienia nastąpiło pogorszenie zdrowia i pracownik stał się inwalidą II czy I grupy. Powstało więc pytanie, według jakiej grupy należało przyznać pracownikowi rentę, skoro inwalidztwo podczas pracy nie powstało, a tylko pogłębiło się o jedną grupę. Z treści cytowanych wyroków wynika w sposób jasny, że należy wówczas przyznać rentę inwalidzką według wyższej grupy. Orzecznictwo więc przyjęło zasadę korzystniejszą dla pracownika.

Są jednak takie stany faktyczne, kiedy np. pracownik całkowicie ślepy (a więc zgodnie z ustalonym orzecznictwem inwalida I grupy) przystępuje do dostępnej dla niego pracy (np. w spółdzielni inwalidów). Po podjęciu przez niego zatrudnienia powstały schorzenia, które — oceniane niezależnie od ślepoty — uzasadniają zaliczenie go do III grupy inwalidów. Rozpoznając taki właśnie stan faktyczny, Trybunał Ubezpieczeń Społecznych uznał pogorszenie stanu zdrowia i przyznał skarżącemu uprawnienia do renty I grupy inwalidów (wyrok z dnia 11 listopada 1959 r. Tr II 1055/59 — Zbiór orzeczeń TUS 44/1959).

A zatem zgodnie z cytowanym orzeczeniem pracownikowi przysługuje renta inwalidzka zawsze według tej grupy inwalidzkiej, do której zostaje on zaliczony na skutek ogólnego stanu zdrowia, tj. schorzeń, które powstały zarówno przed podjęciem zatrudnienia, jak i po jego podjęciu, z tym tylko zastrzeżeniem, żeby w stanie zdrowia pracownika nastąpiło pogorszenie zdrowia po podjęciu zatrudnienia.

Jeszcze jedno zagadnienie związane jest z omawianym problemem. Chodzi mianowicie o to, czy istotne pogorszenie, o którym mówi Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku, musi polegać na zakwalifikowaniu do wyższej grupy inwalidzkiej, czy też wystarczy, żeby było istotne w tej samej grupie?

Na pytanie to daje odpowiedź w pewnym sensie cytowany wyżej wyrok, ponieważ pogorszenie nastąpiło przy istnieniu już inwalidztwa w najwyższej, I grupie. Stanowisko, że istotne pogorszenie może mieć miejsce w tej samej grupie inwalidzkiej, zawiera cały szereg wyroków TUS. Między innymi w wyroku z 19.X.1960 r. II Tr 1881/60 Trybunał wyraża pogląd, że należy rozważyć, czy nie zachodzi pogorszenie, które w obrębie tej samej grupy inwalidów uniemożliwia skarżącemu wykonywanie dotychczasowej pracy lub zmniejsza jej wydajność. Gdyby tak było, to zachodziłoby tu istotne pogorszenie, które warunkuje przyznanie prawa do renty inwalidzkiej.

W świetle więc ustalonego orzecznictwa zagadnienie nie budzi wątpliwości. W konkretnej omawianej sprawie zainteresowana osoba może na podstawie nowo przepracowanego okresu blisko 6 lat wystąpić ponownie o przyznanie jej renty inwalidzkiej, którą uzyska, jeśli się okaże, że w zdrowiu jej po podjęciu początkowego zatrudnienia nastąpiło istotne pogorszenie.

Na postawione więc na wstępie pytanie należy odpowiedzieć następująco:

Znaczne, a więc istotne pogorszenie stanu zdrowia po podjęciu pracy jest samodzielnym czynnikiem, od którego jest uwarunkowane przyznanie renty inwalidzkiej.

Praca w okresie inwalidztwa, jeśli trwa przez wymagany okres i jeśli po jej podjęciu nastąpiło istotne pogorszenie zdrowia, ma dla przyznania renty inwalidzkiej decydujące znaczenie.

Janusz Malinowski

RECENZJE

I

Marian Rybicki: **Ławnicy ludowi w sądach PRL**, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1968, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 386.

Recenzowana praca — jak stwierdza sam autor we wstępie — nie mieści się całkowicie w ramach jednej dyscypliny nauki prawa. Łączy ona w sobie kilka wątków tematycznych, leżących na pograniczu różnych dyscyplin. Tak więc praca ta wiąże się z nauką prawa państwowego, z nauką o ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, z prawem procesowym cywilnym i karnym. Poza tym poszczególne podstawowe instytucje w zakresie udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości są przedstawione na tle ich historycznego rozwoju.

W rozdziale I autor przedstawia w zarysie — w historycznym ujęciu — kontynentalny typ sądów przysięgłych oraz współczesne sądy ławnicze. W rozdziale tym zostały również zreferowane dyskusje i spory, jakie się toczyły między zwolennikami a przeciwnikami tych typów sądów oraz sądów, w skład których wchodziły wyłącznie sędziowie zawodowi. Autor wykazuje, że instytucja sądów przysięgłych ewoluuje w ostatnich czasach w całej Europie w kierunku modelu sądów ławniczych. Autor stwierdza też, że treść instytucji sądów ławniczych w różnych okresach historycz-

nych była różnorodna, że zatem istniejąca u nas instytucja ławników ludowych nie jest prostą kontynuacją poprzednich form tych sądów i w rezultacie wiąże istniejące współcześnie sądy ławnicze z nurtem rewolucyjnego ruchu robotniczego, głoszącym zasadę rządów ludu przez sam lud.

Rozdział II poświęcony jest omówieniu udziału czynnika społecznego w sądownictwie na ziemiach polskich pod zaborami bezpośrednio przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę, jak i w okresie międzywojennym. Autor, przedstawiając w interesujących wywodach poszczególne typy sądów orzekających z udziałem czynnika ludowego w określonych kategoriach spraw, podkreśla stałą tendencję ówczesnych reprezentantów władzy do ograniczania i usuwania tegoż czynnika z wymiaru sprawiedliwości.

Rozdział III omawia ideowe podstawy instytucji ławników ludowych w krajach socjalistycznych oraz przedstawia proces kształtowania się założeń ustrojowych w odniesieniu do tejże instytucji. Fundamentalną zasadą ustrojową w krajach socjalistycznych jest proces rozszerzania udziału obywateli w rządzeniu państwem. Zasada ta w wymiarze sprawiedliwości